

DR WITOLD STANIEWICZ
Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego

ZMIANY W STRUKTURZE AGRARNEJ POLSKI

Państwo polskie odziedziczyło po zaborcach przeważnie fatalną strukturą agrarną. Już spis ludności przeprowadzony w 1921 roku, aczkolwiek niedokładny i niecałkowity ujawnił to w całej rozciągłości — wykazał on bowiem, że na 3 262 000 gospodarstw rolnych, istniejących w momencie spisu w Polsce ¹⁾, przeszło milion były to gospodarstwa poniżej 2 ha, zaś okragło po milionie liczyły gospodarstwa karłowate od 2—5 ha i gospodarstwa średnie od 5—20 ha. Natomiast większych gospodarstw włościańskich (od 20 do 50 ha) było stosunkowo nie dużo, gdyż zaledwie 76 000, wreszcie gospodarstw folwarcznych — powyżej 50 ha — liczyła Polska 30 000.

Na ogólną przestrzeń Polski — wynoszącą według danych ze spisu 1921 r. — 30 340 669 ha, stanowiły użytki rolne ogółem 19 605 378 ha, lasy 7 519 115 ha, nieużytki i inne grunty 3 216 176 ha. Drobną własność do 50 ha posiadała ogółem 13 479 552 ha, użytków rolnych, a więc pozostały obszar czyli 6 125 826 ha znajdował się w ręku większej własności prywatnej i publicznej — powyżej 50 ha.

Aczkolwiek obraz ten nie jest całkiem dokładny i nazbyt może pesymistyczny, jak to wynika z uwag Głównego Urzędu Statystycznego, podanych przy opracowaniu spisu, z których widzimy, że ilość gospodarstw parcelowych i karłowatych była w rzeczywistości mniejsza niż podano w wynikach spisu, natomiast istniała większa ilość gospodarstw średnich, uwag, które całkowicie podzielam, gdyż sprawdzając w ciągu szeregu lat karty spisowe z pomiarami na

¹⁾ Wydaje mi się, że spis 1921 błędnie zaliczył do gospodarstw rolnych wszystkie posiadłości rolne niezależnie od tego, czy gospodarstwo rolne stanowiło główne czy tylko poboczne źródło utrzymania właściciela, zaliczał bowiem do gospodarstw rolnych również i gospodarstwa służby folwarcznej i leśnej, a często poszczególne parcele, wchodzące w skład jednego gospodarstwa rolnego, zwłaszcza jeżeli stanowiły one osobną własność męża lub żony. To też liczba 3 262 000 gospodarstw rolnych wydaje mi się zbyt wysoka. Uważałbym za wskazane uznać, że właściwych gospodarstw rolnych było tyle, ile samodzielnych rolników — liczbę zaś tych ostatnich spis 1921 r. oblicza na 2 580 982.

gruncie, dokonanyimi podczas przeprowadzania prac agrarnych, prawie zawsze mogłem stwierdzić, że w rzeczywistości ziemi jest więcej, niż podane zostało w spisie, to jednak nie zmienia to ogólnego obrazu, że Polska w 1921 roku była krajem włościańskim, o olbrzymiej przewadze gospodarstw drobnych, w posiadaniu których znajdowało się przeszło 68% użytków rolnych, podczas gdy pozostała ich ilość czyli 32% przypadała na gospodarstwa prywatne powyżej 50 ha oraz grunty związków prawa publicznego.

Struktura agrarna Polski nie była przytem jednolita. Najlepsze i najdokładniejsze dane posiadamy dla województw zachodnich, które miały również najlepszą strukturę agrarną: niewielką stosunkowo ilość gospodarstw karłowatych, natomiast dużo gospodarstw włościańskich średnich i większych — silną, dobrze zagospodarowaną i intensywnie prowadzoną własność folwarczną — zaś gospodarstwa parcelowe, przeważnie o charakterze robotniczym. Ponadto kraj o wysokiej kulturze rolnej, niemal całkowicie uregulowanych szachownicy i służeńnościach, a przy tym nie zniszczonej przez działania wojenne.

Niejako przeciwieństwem tego stanu rzeczy były województwa południowe. Dane najmniej dokładne — struktura agrarna najgorsza w całej Polsce — olbrzymia przewaga gospodarstw parcelowych i karłowatych o charakterze niemal wyłącznie rolniczym, bardzo mała ilość średnich gospodarstw włościańskich, brak prawie zupełnie większych gospodarstw kmiecyh, szachownica uciążliwa, całkowicie nieuregulowana. Własność folwarczna na zachodzie kraju nieliczna, na wschodzie zaś wprawdzie dosyć liczna, ale przeważnie źle i ekstensywnie zagospodarowana o skomplikowanych stosunkach narodowościowych; poza tem kultura rolna całej dzielnicy na dosyć niskim poziomie oraz największe może na ziemiach polskich zniszczenia wojenne.

Pomiędzy tymi dwoma dzielnicami województwa centralne zajmowały niejako stanowisko przejściowe, zbliżając się na zachodzie i w centrum (wojew. warszawskie i łódzkie) do stosunków w Poznańskim, zaś na południu — w kieleckim i lubelskim do stosunków w Małopolsce. Część województwa białostockiego i lubelskiego posiadała natomiast strukturę agrarną zbliżoną do województw wschodnich. Co się tyczy tych ostatnich, to przeważały w nich drobne i średnie gospodarstwa włościańskie, obok dosyć licznych lecz przeważnie słabo zagospodarowanych gospodarstw folwarcznych, posiadających przy tym charakter majątków leśnych. Nieuregulowana szachownica i służeńności, niski poziom kultury rolnej, obok niepomysłnego położenia przyrodniczego i gospodarczego a wreszcie duże zniszczenia wojenne sprawiały, że i tu struk-

ture agrarną, pomimo słabego dosyć zaludnienia, nie można było uważać za pomyślną.

Oto całkiem fragmentaryczny obraz Polski agrarnej w 1921 r., a więc w chwili, kiedy państwo polskie prowadzić poczęło własną politykę agrarną. Dodać tu należy, że w 1921 r. został również przeprowadzony osobny spis większej własności powyżej 50 ha. Wyniki tego spisu są bardziej dokładne niż wyniki spisu ludności, objął on 19 454 majątków ziemskich, które posiadały powierzchnię 10 498 114 ha, z czego mniej więcej połowa przypadała na użytki rolne, druga zaś połowa na lasy i nieużytki. Wynika więc z powyższego, że maksymalny zapas ziemi znajdującej się w rękach prywatnej własności powyżej 50 ha, wynosił w Polsce w 1921 roku około 5 000 000³⁾.

Powyższa struktura agrarna Polski uległa w ciągu ostatnich lat 15 daleko idącym zmianom i przekształceniom i !o zarówno w drodze procesów automatycznych, niezależnych od woli czynników powołanych do kierowania polityką agrarną w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i na skutek pewnych planowych posunięć tych ostatnich.

Postaramy się je rozpatrzeć z kolei. Przedewszystkiem parę uwag poświęcić musimy zmianom odbywającym się bez udziału świadomej polityki agrarnej, na drodze automatyzmu agrarnego. Ludność Polski, która w d. 30 IX 1921 r. podczas pierwszego spisu wynosiła 27,2 milionów, szybko wzrastała w ciągu ostatnich lat 15; — już w dn. 9 XII 1931 r., a więc podczas drugiego spisu, wynosiła 32,1 milionów, zaś w dniu 1 stycznia 1936 roku możemy ją obliczać na 33,8 milionów. Przyrost więc za 15-lecie wynosi 6,6 milionów. Powstaje pytanie, gdzie znalazł swe ujście ów przyrost ludności, zwłaszcza o ile dotyczy on przyrostu ludności wiejskiej. W miastach i miasteczkach, wobec słabo rozwijającego się przemysłu — w stopniu, bardzo nieznacznym, również zahamowana po wojnie emigracja, zwłaszcza zamorska, nie mogła go pochłonać. Pozostał on przeważnie na wsi, wytwarzając zjawisko przeludnienia, silne napięcie którego wykazują ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny dane o wynikach spisu 1931 r. w rubryce „ludność według płci i wieku”-

To napięcie wpływa na podzielność gospodarstw wiejskich, a więc oddziaływa tym samym ujemnie na strukturę agrarną —

³⁾ Wyjaśnić należy, dlaczego spis 1921 r. podaje liczbę gospodarstw powyżej 50 ha okrągło na 30 000, zaś spis większej własności zaledwie na 19 454. Powyższa różnica pochodzi stąd, iż spis 1921 r. podaje ilość warsztatów rolnych, zaś spis większej własności ilość majątków ziemskich, majątek zaś może obejmować kilka a nawet kilkanaście folwarków.

w jakim stopniu, ścisłej odpowiedzi dzisiaj dać nie możemy, nie mamy bowiem jeszcze zakończonego całkowicie opracowania II spisu ludności, ogłoszone zaś zostały tylko wyniki dla 12 województw. Ale i te dane po zakończeniu całkowitym prac przez Główny Urząd Statystyczny nie będą kompletne, bowiem około 10% ilości gospodarstw stanowią gospodarstwa o niewiadomej przestrzeni. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że ilość gospodarstw rolnych wzrosła i to przede wszystkim na skutek podziału gospodarstw już istniejących. Potwierdzają to zarówno cyfry statystyczne, jak i powierzchniowe nawet obserwacje życiowe. Ilość bowiem kolonij samodzielnych, a więc nowych gospodarstw, powstałych w latach 1919—1935 w wyniku reformy rolnej, wynosi zaledwie 132 000³⁾, ilość zaś gospodarstw w chwili obecnej około 4 milionów (Czerniewski oblicza dla 1931 r. 3 839 000 gospodarstw). Przybyło więc w ciągu 10 lat 577 000, czyli powstało z podziału przeszło 400 000 gospodarstw, to jest co najmniej 200 000 gospodarstw uległo podziałowi. Podkreślić pragnę, że dynamika podziałów w ostatnim 5-leciu (1931—1936) wzrosła bardzo, tak że dzisiaj ilość gospodarstw rolnych według nomenklatury spisu 1921 przekracza 4 000 000⁴⁾.

Zaznaczyć również należy, że obok procesów podziału gospodarstw rolnych, występują również i przeciwdziałające im procesy całkowania gospodarstw, zwłaszcza parcelowych lub karłowatych. Ma to miejsce przy odsprzedaży drobnego gospodarstwa sąsiadowi, jak również przy łączeniu się dwóch w jedno, w wypadku małżeństwa dwojga osób, z których każda posiada własne drobne gospodarstwo. Niestety prądy całkujące są słabsze od różniczkujących i w słabym tylko stopniu przeciwdziałają pogarszaniu się struktury agrarnej.

³⁾ Mały Rocznik Statystyczny 1936.

⁴⁾ Z natury rzeczy nasuwa się myśl porównania ilości gospodarstw rolnych w poszczególnych województwach w latach 1921 i 1931, gdyż to mogłoby nam rzucić dużo światła na zagadnienie podzielności gospodarstw rolnych. Niestety dane te nie są porównywalne. Pomijam już trudności wynikające ze zmian granic administracyjnych. Są i inne trudności; ostatni bowiem spis posługuje się pojęciem rolniczego zespołu rodzinnego, co oznacza zespół rodzinny podający jako główne źródło utrzymania posiadanie ziemi lub pracę na roli w charakterze rolników samodzielnych. Spis zaś z 1921 r. obejmował wszystkie gospodarstwa rolne nawet niesamodzielne, a więc gospodarstwa służbowe lub parcele robotnicze. Ażeby osiągnąć porównywalność, należy dane 1921 roku ograniczyć do ilości posiadaczy gospodarstw rolnych, dla których gospodarstwo rolne jest głównym źródłem utrzymania, jest to równoznaczne z ilością samodzielnych rolników, podaną w spisie 1921 roku. W tej płaszczyźnie spisy stają się porów-

Również brak dotąd przepisów prawnych ograniczających podzielność gospodarstw, jak i niedostatecznie stosowane zabiegi gospodarcze np. kredyt na spłaty rodzinne⁵⁾, powodują, że automatyzm pogarsza stale strukturę agrarną Polski.

Z kolei słów parę powiedzieć pragnę o posunięciach naszej polityki agrarnej, zmierzających w ciągu ostatnich lat 15 ku naprawie struktury agrarnej Polski oraz omówić jej wyniki.

nywalne. Natomiast porównywanie gospodarstw rolnych z roku 1921 z zespołami rodzinnymi w 1931 roku daje absurdalny wynik, że ilość gospodarstw w roku 1931 na terenie poszczególnych województw ulega zmniejszeniu. Zagadnienie to zamierzam poruszyć w odrębnym artykule.

	1921	1931		
	Ilość gospodarstw rolnych	Ilość rolniczych zespołów rodzinnych		
Woj. warszawskie	229 233	21 873		
„ lubelskie	294 674	307 058		
były okr. admin. wileński	80 895*	87 671**		
woj. nowogrodzkie	133 653	162 425		
„ poleskie	142 443	168 975		
„ wolińskie	227 615	304 443		
„ pomorskie	89 806	57 723		
„ lwowskie	394 515	367 612		
„ stanisławowskie	236 998	210 243		
„ tarnopolskie	251 513	227 371		
	Ilość samodzielnych rolników r. (1921)	Ilość roln. zesp. rodzin.	Przybyło gospodarstw	%
Woj. warszawskie	186 514	211 873	25 359	13,60
„ lubelskie	254 102	307 058	52 956	20,84
były okr. admin. wileński	78 374*	87 671**	9 297	11,86
woj. nowogrodzkie	128 825	162 425	33 600	26,08
„ poleskie	136 210	168 975	32 765	24,05
„ wolińskie	210 921	304 443	93 522	44,34
woj. wschodnie	554 330	723 514	169 184	30,52
woj. pomorskie	56 224	57 723	1 499	2,66
woj. lwowskie	324 991	367 612	42 621	13,11
„ stanisławowskie	191 074	210 243	19 169	10,03
„ tarnopolskie	197 703	227 371	29 668	15,00
woj. południowe	713 768	805 226	91 458	12,81

*) Pow. brasławski, duniłowicki, dziśnieński, wilejski.

**) Pow. brasławski, postawski, dziśnieński i wilejski.

⁵⁾ Z uznaniem tu podkreślić należy zarządzenie min. Poniatowskiego przeznaczające 4 miliony zł kredytów z Państwowego Banku Rolnego na cel powyższy.

Jeżeli chodzi o środki polityki agrarnej, zmierzające do jej naprawy, to na pierwszy plan wysuwają się: parcelacja, likwidacja służebności, komasacja i melioracje. Poza tym ku temu celowi zmierza cała polityka rolna mająca na celu podniesienie kultury rolniczej i dobrobytu wsi, między innymi za pomocą inwestycji w dziedzinie oświatowej i to zarówno w dziedzinie szkolnictwa powszechnego jak i rolniczego.

Jeżeli chodzi o parcelację, czyli o podział większej własności ziemskiej ponad 50 ha na gospodarstwa mniejsze, to odróżnić tu musimy tzw. kolonizację wewnętrzną, czyli tworzenie nowych samodzielnych gospodarstw rolnych czy też podmiejskich robotniczych lub urzędniczych, od parcelacji sąsiedzkiej, czyli tzw. upełnolnienia drobnych gospodarstw włościńskich. Zarówno w jednym jak i w drugim wypadku ziemia przechodzi z rąk większej własności w ręce drobnej. To samo ma również miejsce przy likwidacji służebności, kiedy wzamian za zniesienie tych ostatnich, włościanie otrzymują na własność część dziedziny obciążonej służebnościami.

Komasacja czyli scalenie gruntów — jak już to mówi sama nazwa, ma na celu zniesienie uciążliwej szachownicy i utworzenie gospodarstwa uregulowanego w jednej lub najwyżej paru parcelach, na których stałoby się możliwe bardziej intensywne prowadzenie gospodarstwa. Wreszcie melioracje mają na celu bądź uregulowanie stosunków wodnych na istniejących już użytkach rolnych, bądź też przekształcenie nieużytków na grunty użytkowane rolniczo.

Podniesienie kultury rolniczej można przyrównać do upełnolnienia, tylko nie wszerek lecz wgłąb, gdyż na tej samej przestrzeni użytków rolnych może wówczas znaleźć wyżywienie i zatrudnienie większa ilość mieszkańców wsi. Wreszcie, lecz nie na ostatku, inwestycje oświatowe posiadają olbrzymie znaczenie, gdyż wszystkie powyżej omówione zabiegi stwarzają tylko warunki dla pracy ludzkiej, która zawsze i wszędzie decyduje w rolnictwie o poziomie kultury rolnej. Im większą wartość zarówno co do siły woli i charakteru jak i poziomu intelektu oraz fachowego przygotowania będą posiadali ludzie pracujący na ziemi, tem więcej ich zdoła ona wyżywić, tem łatwiejszą stanie się naprawa każdej struktury agrarnej nawet najbardziej niepomyślnej i zaniedbanej. Oświata więc wsi zarówno ogólna, jak i zawodowa-rolnicza zawsze posiada pierwszorzędne znaczenie dla polityki agrarnej.

Omówimy z kolei wyniki prac agrarnych w poszczególnych dziedzinach, przy czym ostatnie piętnastolecie podzielimy na trzy okresy: 1921—1925, 1926—1930 i 1931—1935. Każdy okres odpowiada mniej więcej pewnej fazie rozwoju stosunków społecznych i politycznych w Polsce.

Zacniemy od parcelacji. Tablica 1 przedstawia stan większej własności prywatnej (gospodarstwa powyżej 50 ha) w roku 1921, a więc pozwala nam na zorientowanie się w możliwościach parcelacyjnych.

Tablica 1.

Woje- wództwa	Ilość gospo- darstw	Po- wierzchnia ogólna ha	Użytki rolne		Lasy		Inne ⁶⁾	
			ha	% pow. ogólnej	ha	% pow. ogólnej	ha	% pow. ogólnej
Ogółem ⁷⁾ w Polsce	19 454	10 498 114	5 361 425	57,1	4 023 370	38,3	1 113 319	60,6
Centralne .	6 337	2 922 994	1 757 668	60,2	970 254	33,2	194 472	6,6
Wschodnie .	5 489	3 904 022	1 484 613	38,0	1 657 155	42,5	762 254	19,5
Zachodnie .	5 046	1 746 467	1 252 962	71,8	386 678	22,1	106 827	6,1
Południowe.	2 582	1 924 631	866 182	45,0	1 008 683	52,4	49 766	2,6

Szczegółowa analiza większej własności została przedstawiona w tablicy 2.

Tablica 2.

Wielkość majątku ha	50—100	100—200	200—300	300—400	400—500	500—1000	Powyżej 1000
Liczba majątków	6 253	4 144	2 236	1 571	994	2 292	1 964
Powierzchnia ogólna ha .	436 277	588 461	547 222	541 448	442 367	1 593 692	6 348 647

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na podstawie ustawy z 1920 r., reformie rolnej podlegały gospodarstwa powyżej 180 ha, a więc praktycznie biorąc od 200 ha, to ilość gospodarstw większych podległych jej działaniu wynosiła około 9 000. Posiadały one ogółem powierzchnię ziemi 9 473 360 ha, z czego użytków rolniczych 4 336 687 ha, lasów zaś i nieużytków 5 136 689 ha. Jeżeli weźmiemy dalej pod uwagę, że każde gospodarstwo mogło wyłączyć od parcelacji 180 ha, a więc praktycznie około 200 ha czyli 9 000 gospodarstw — 1 800 000 ha, to na zapas parcelacyjny zatem można było przeznaczyć 4 336 687 — 1 800 000 = czyli okragło 2 500 000 ha użytków rolniczych, do tego mogłyby dojść częściowo grunty poleśne i zmeliorowane nieużytki. Wiemy jednak, że nowa ustawa o wykonaniu reformy rolnej z 28. XII. 1925 r. znacznie zmniejszyła możliwo-

⁶⁾ Stawy, jeziora, nieużytki, pod zabudowaniami i drogami.

⁷⁾ Statystyka przeprowadzona była w czerwcu-lipcu 1921 r. Na terenie b. Litwy Środkowej w I połowie 1923 r. Statystyką objęto gospodarstwa powyżej 50 ha.

ści parcelacyjne przez wprowadzenie wyłączeń z art. 5, kontyngent ogólny których wynosi 550 000 ha tak, że na mocy tej ustawy, obowiązującej po dziś dzień, można było rozparcelować około 2 000 000 ha użytków rolnych oraz pewną ilość, trudną do określenia, gruntów poleśnych i nieużytków. Również możliwości parcelacyjne mogłyby się zwiększyć na skutek parcelacji folwarków poniżej 200 ha i całkowitą parcelacją folwarków powyżej 200 ha, które nie skorzystały lub nie skorzystają z wyłączeń. Oczywiście nie są to cyfry ścisłe lecz tylko orientacyjne, nie podajemy bowiem gruntów państwowych. Skolei zapytać należy, co zostało rozparcelowane w ciągu ostatnich lat 15. Odpowiedź daje nam tablica 3.

Tablica 3. Prace parcelacyjne w Polsce w latach 1921—1935.
Obszar rozdysp. w ha.

Województwa	1921—1925	1926—1930	1931—1935
Polska	862 981	980 193	363 700
Centralne	296 237	305 084	80 400
Wschodnie	404 789	417 284	151 800
Zachodnie	44 659	129 823	61 500
Południowe	120 296	128 002	71 000

Źródła: 1921—1929 Rocznik Statystyczny R. P. 1930
1930—1931 Mały Rocznik Statystyczny 1932
1932—1934 „Rolnictwo” zeszyty z lat 1933—1935

Dodać przytem możemy, że naogół w latach 1919—1935 rozdysonowano 2 326 000 ha, przy czym utworzono 131,9 tys. samodzielnych kolonij na przestrzeni 1 256,2 tys. ha, zaś 882,5 tys. ha przeznaczono na upełnorolnienie 432,3 tys. gospodarstw drobnych. Niestety cyfry powyższe nie są bardzo ścisłe, wystarczają jednak, by odtworzyć sobie ogólny obraz prac parcelacyjnych.

Prace w dziedzinie likwidacji służebności ilustruje nam tablica 4, przyczem ziemia, która przeszła na własność włościan, to przede wszystkim ziemia poleśna.

Wreszcie prace w najważniejszej dziedzinie — komasacyjnej, zostały zobrazowane w tablicy 5.

Podkreślić tu należy, że na 1. I. 1919 r. wymagało scalenia 29 086 wsi, liczące 1 700 086 gospodarstw, posiadających 10 306 694 hektarów.

Reasumując wyniki najważniejszych prac agrarnych można powiedzieć, iż zostało rozparcelowane około 40% użytków rolnych po-

Tablica 4. Likwidacja serwitutów⁸⁾.

Grupy województw	1921—1925		1926—1930		1931—1935	
	Liczba gosp. reg. w tys. ha	Obszar w ha	Liczba gosp. reg. w tys. ha	Obszar w ha	Liczba gosp. reg. w tys. ha	Obszar w ha
Polska	14,5	47,8	153,6	426,6	87,6	97,5
Centralne . . .	13,5	40,2	75,0	254,9	22,8	21,4
Wschodnie . . .	1,0	7,6	78,6	171,7	64,8	76,1
Zachodnie . . .	—	—	—	—	—	—
Południowe . .	—	—	—	—	—	—

Liczby przybliżone.

Tablica 5. Komasacja gruntów.

Grupy województw	1921—1925		1926—1930		1931—1935	
	Ilość gosp. scal. w tys.	Obszar scal. w tys. ha	Ilość gosp. scal. w tys.	Obszar scal. w tys. ha	Ilość gosp. scal. w tys.	Obszar scal. w tys. ha.
Polska	20,7	180,8	217,5	1 676,1	323,3	2 038,2
Centralne . . .	17,7	151,5	117,5	873,1	164,4	983,0
Wschodnie . . .	2,6	28,0	95,9	792,1	148,7	1 020,1
Zachodnie . . .	—	—	0,1	1,4	0,5	2,4
Południowe . .	0,4	1,3	3,6	9,5	9,7	32,7

Na podstawie wydawnictw GL Urz. Statystycznego (Roczniki Statyst. R. P- 1924 i 1927 oraz Małe Roczniki Statystyczne 1930—1935).

siadanych przez większą własność,* 16—17% gruntów obciążonych służebnościami odeszło jako odszkodowanie przy ich likwidacji, wreszcie 40% gruntów położonych w szachownicy zostało scalonych, ponadto pewne ilości gruntów zostały zmeliorowane. Poza tym podnieść należy olbrzymią pracę włożoną przede wszyst-

⁸⁾ Na podstawie wydawnictw Gl. Urz. Statyst. (Roczniki Statystyczne R. P. 1934 i 1927 oraz Małe Roczniki Statystyczne 1930—35).

* W rzeczywistości rozparcelowano mniej niż 40% użytków rolnych większej własności prywatnej. — Do rozparcelowanych bowiem dwóch milionów, zaliczone zostały nie tylko użytki rolne większej własności prywatnej, lecz i użytki rolne większej własności publicznej, przeważnie państwowej, a także rozparcelowane grunty poleśne. W rękach więc większej własności prywatnej, znajduje się dziś do 1/2 miliona ha (dokładną cyfrę ustalić trudno) użytków rolnych, które w myśl ustawy z dn. 28 XII 1925 r. winny ulec parcelacji. Jest to zapas ziemi, którym dysponuje dziś Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, a który może być zwiększony tylko przez meliorację nieużytków, lub przez nowelizację ustawy.

kim w oświatę wiejską i to zarówno w dziedzinie ogólnej jak i zawodowej.

Zmiany w strukturze agrarnej Polski, jakie zaszły w latach 1921—1936 zobrazowane są w tablicy zbiorczej 6.

Tablica 6. Reforma Rolna w Polsce w latach 1921—1935.

Lata	Prace parcelacyjne		Prace scaleniowe		Likwidacja serwitutów	
	Liczba utw. parcel w tys.	Obszar rozdysp. w tys. ha	Liczba gosp. scal. w tys.	Obszar sc alen. w tys. ha	Liczba ureg. gosp. w tys.	Obszar otrzym. za serwit. w tys. ha
1921/25	167,1	863,1	20,8	182,5	14,6	47,8
1926/30	299,8	980,1	217,5	1 675,3	153,5	426,6
1931/35	128,7	364,6	320,0	2 069,1	94,9	140,5
Razem	595,6	2 207,8	558,3	3 926,9	263,0	594,9

Źródła: Za lata 1921—1929 Mały Rocznik Statystyczny 1930
 Za rok 1930 Mały Rocznik Statystyczny 1932
 Za lata 1931—1933 Mały Rocznik Statystyczny 1934
 Za rok 1934 Mały Rocznik Statystyczny 1935.

Z powyższych danych wynika, że struktura agrarna Polski w ciągu ostatnich lat 15-tu uległa gruntownemu przeobrażeniu.

Podkreślić również pragnę, że w ciągu tych lat 15 podniósł się również naogół stan kultury rolnej zwłaszcza u drobnego rolnictwa. Podnosi się również wydatnie stan oświaty ogólnej i zawodowej. Trzeba sobie uświadomić, iż miliony dzieci przeszło już przez szkoły powszechne, iż procent analfabetów zwłaszcza wśród młodego pokolenia zmniejszył się znakomicie, że setki tysięcy rolników przeszło przez Kółka Rolnicze, a zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież, przez koła młodzieży, organizację przysposobieniu rolniczego, około 60 000 ukończyło szkoły rolnicze, a wreszcie uświadomić sobie, że co roku ponad 100 000 młodych chłopców przechodzi przeszkolenie w wojsku polskim, tej świetnej szkole charakteru, obowiązkowości i uświadomienia obywatelskiego.

Jeżeli teraz będziemy bliżej analizować te trzy okresy, to zobaczymy, że okres I charakteryzuje się intensywną pracą w dziedzinie parcelacyjnej, natomiast nikłe są wyniki w dziedzinie scalenia i likwidacji służebności. Okres drugi wzmaga tempo parcelacji, jednocześnie jednak rozwijają się bardzo intensywnie prace scaleniowe i likwidacyjne, wreszcie w okresie trzecim tempo wszystkich prac słabnie, najbardziej parcelacyjnych, najmniej komasacyjnych, by w końcowym roku 1935, po objęciu teki Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych przez p. Juljusza Poniatońskiego znowu wykazać

znaczne ożywienie i wzrost¹¹⁾). To też w dalszym ciągu pragnę przytoczyć parę danych, dotyczących opłacalności gospodarstw rolnych, wydatków budżetowych na rolnictwo oraz kredytów przeznaczonych na cele agrarne, by wykazać pewien związek, jaki zachodzi między wynikami prac agrarnych z jednej strony, a opłacalnością gospodarstw rolnych, wydatkami budżetowymi i przeznaczonymi na cele agrarne kredytami z drugiej, gdyż uświadomienie sobie tej współzależności posiadać może pewne znaczenie dla chwili obecnej.

Zacznę od opłacalności gospodarstw rolnych czyli tzw. koniunktury, wykładnikiem której dla drobnego rolnictwa jest dochód rolniczy względnie dochód ogólny, a więc dochód z pracy i kapitału oraz zarobki uboczne, który osiąga drobne gospodarstwo rolne. Dzięki pracom Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstw Wiejskich w Puławach, mamy odpowiednie dane dla szeregu lat, pochodzące z gospodarstw, w których Wydział prowadzi rachunkowość rolniczą, a które tworzą zbiorowość próbną odzwierciedlającą do pewnego stopnia zbiorowość ogólną, jaką tworzy ogół drobnych gospodarstw w Polsce; niestety ta zbiorowość próbna wykazuje stopę życiową wyższą niż to jest w rzeczywistości.

A więc dochód rolniczy i ogólny na gospodarstwo wynosił:

w latach	Dochód rolniczy zł	Dochód ogólny zł
1926/27	3 352,71	1926/30 } 3 588,00
1927/28	3 981,03	
1928/29	3 220,91	
1929/30	2 559,68	

11) Rok	Prace parcelacyjne obszar rozdysp. na cele parc. w tys. ha	Prace scaleniowe obszar scalony w tys. ha	Likwidacja służebności obszar otrzymany za serwituty w tys. ha
1919	14.2	20.2	0.3
1920	74.3	14.9	0.5
1921	224.1	16.8	4.7
1922	221.7	28.8	4.7
1923	163.5	36.5	6.6
1924	132.6	32.3	12.9
1925	121.2	68.1	18.9
1926	217.4	145.5	42.9
1927	245.4	265.4	82.9
1928	222.5	325.1	108.9
1929	163.2	429.6	88.7
1930	131.6	509.7	99.2
1931	105.3	558.2	57.3
1932	69.8	403.1	42.2
1933	80.3	402.6	19.8
1934	54.6	352.6	10.6
1935	79.8	473.4	10.5

w latach	Dochód rolniczy (w zł)	Dochód ogólny (w zł)
1930/31	1 391,00	1 522,00
1931/32	1 212,00	1 396,00
1932/33	1 255,00	1 407,00
1933/34	1 248,00	1 368,00
1934/35	1 015,00	1 131,00
1935/36	1 356,78	1 397 00
w latach	Dochód rolniczy (w zł)	Dochód ogólny (w zł)
1930/31	1391,00	1522,00
1931/32	1212,00	1396,00
1932/33	1255,00	1407,00
1933/34	1248,00	1368,00
1934/35	1015,00	1 131,00
1935/36	1356,78	1397 00

Niestety brak nam danych za lata 1921—1926, z góry jednak możemy powiedzieć, że koniunktura w latach powojennych do roku 1923 była dla rolnictwa pomyślna zaś lata 1924—1926 to lata kryzysu, który ustąpił dopiero w drugiej połowie 1926 r., kiedy się zaczął okres wyższej koniunktury, który dla drobnej własności ziemskiej przetrwał do 1930 r. Już powierzchowny rzut oka wskazuje, że lata dobrej koniunktury to lata ożywionej działalności parcelacyjnej — zaś złej to lata zastoju.

W dalszym ciągu przytaczamy wydatki budżetowe Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w latach 1926—1935/36. Brak nam tu również danych za I okres — niestety ówczesne warunki walutowe nie pozwalają na przedstawienie cyfr porównawczych.

Tablica 7. Wydatki Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministerstwa Reform Rolnych, od r. 1933 wydatki

Rok	Min. Roln.	Reform Roln.	Razem	Min. Roln.	Reform Roln.	Razem
1926 ¹²⁾	32 900 000	29 800 000	62 700 000	24 400 000 ¹³⁾		51 700 000
27/28	37 697 109	36 490 142	74 187 251	37 152 788	113 414 422	150 567 150
28/29	55 261 425	53 316 355	108 577 780	52 919 000	80 598 000	133 517 000
29/30	60 649 278	72 909 762	133 559 040	54 322 000	62 300 000	116 622 000
30/31	59 815 000	61 708 000	121 523 000	43 468 000	44 400 000	87 868 000
31/32	48 800 000	51 100 000	99 000 000	20 917 000	18 966 000	39 883 000
32/33	19 500 000	11 760 000	31 260 000	16 539 000	10 227 000	26 766 000
33/34			23 190 000			21 162 000
34/35			41 274 000 ¹⁵⁾			40 142 000
35/36			33 000 000			42 028 000

¹²⁾ Dziennik Ustaw i Wiadomości Statystyczne. Gł. Urząd Statyst. Warszawa.

¹³⁾ Rocznik Ministerstwa Skarbu 1928 i 1931.

¹⁴⁾ Kredyty nadzwyczajne dodatkowe — 76 525 000.

¹⁵⁾ Prócz tego przyznano uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 XI 1935 r. dodatkowe kredyty w sumie 8 947 000 zł.

I tu również powierzchowna obserwacja wskazuje, że lata wysokich wydatków budżetowych resortów rolnych to lata ożywionej działalności agrarnej, zaś okres ograniczeń budżetowych wpływa na zmniejszenie ich zakresu.

Wreszcie dane dotyczące działalności Państwowego Banku Rolnego w dziedzinie kredytowej (kredyt długoterminowy w listach zastawnych, obligacjach melioracyjnych i kredyt krótkoterminowy) za ubiegłych lat 10, wskazują na ścisły związek korelacyjny, pomiędzy akcją agrarną a polityką kredytową państwa.

Kredyt długoterminowy w listach zastawnych.

Tablica 8.

1925 r.	185 502 zł w złocie
1926 r.	7 584 770 „ „ „
1927 r.	33 775 468 „ „ „
1928 r.	94 664 280 „ „ „
1929 r.	50 814 304 „ „ „
1930 r.	42 426 598 „ „ „
1931 r.	14 418 384 „ „ „
1932 r.	4 631 400 „ „ „
1933 r.	894 200 „ „ „
1934 r.	2 274 900 „ „ „
1935 r.	1 136 200 „ „ „
R a z e m					251 669 306 zł w złocie

Tablica 9.

Kredyt w obligacjach melioracyjnych. Suma nominalna wypłaconych pożyczek wynosiła:

1928 r.	20 354 500 zł w złocie
1929 r.	58 685 500 „ „ „
1930 r.	24 138 000 „ „ „
1931 r.	8 135 500 „ „ „
1932 r.	1 168 500 „ „ „
1933 r.	— „ „ „
1934 r.	— „ „ „
1935 r.	157 100 „ „ „
R a z e m					112 482 000 zł w złocie

Tablica 10.

Kredyt średnio- i krótkoterminowy.

A. Kredyt krótkoterminowy: Udzielono kredytów krótkoterminowych na sumę:

1925 r.	43 981 281	zł
1926 r.	89 167 927	„
1927 r.	213 386 000	„
1928 r.	203 000 000	„
1929 r.	236 000 000	„
1930 r.	214 000 000	„
1931 r.	90 800 000	„
1932 r.	23 900 000	„
1933 r.	21 200 000	„
1934 r.	18 700 000	„
1935 r.	28 600 000	„

B. Kredyt średnioterminowy (do r. 1929 włącznie sprawozdania banku nie uwzględniają kredytu średnioterminowego, dopiero od r. 1930 kredyt ten jest wydzielony).

Rok	Suma łączna	Z tego na kredyty inwestycyjne
1930	26,7	
1931	20,5	6,5
1932	8,7	3,5
1933	4,5	1,9
1934	5,2	0,7

Z cyfr powyższych wynika ścisły związek pomiędzy tempem prac agrarnych a koniunkturą, wydatkami budżetowymi i polityką kredytową państwa.

Oczywiście silne tempo przyrostu ludności w Polsce, słaby rozwój przemysłu i miast, oraz kryzys rolniczy, sprawiają, że polepszenia stosunków agrarnych wieś nasza dotąd nie odczuwa, przeciwnie, stwierdzamy raczej pogorszenie sytuacji na wsi — stąd wołanie o aktualizację reformy rolnej i szybsze oraz radykalniejsze jej wykonanie. Niewątpliwie reforma rolna przeprowadzona być musi i będzie, przede wszystkim przez parcelację źle zagospodarowanych, mało produktywnych folwarków, lub tych warsztatów rolnych, które nawet w chwili polepszającej się koniunktury nie mogą wywiązywać się z zobowiązań wobec państwa czy wierzycieli. To też wobec tych gospodarstw polityka karencyjna winna być zastąpiona polityką likwidacyjną. Natomiast powstać musi pytanie, czy należy parcelować gospodarstwa

folwarczne o wysokiej kulturze, intensywnie prowadzone, zatrudniające większą ilość służby folwarcznej, zwłaszcza o ile właściciele takich gospodarstw odgrywają rolę przodowniczą w życiu społeczno-rolniczym lub państwowym. Taka bowiem parcelacja pomijając już względy natury ogólnej jest najdroższa, gdyż trzeba osadzać na ziemi niemal wyłącznie służbę folwarczną, nie zawsze nadającą się na samodzielnych osadników — a to jest bardzo kosztowne, przyczem na cele ogólne, upełnorolnienie itp. pozostaje tylko bardzo mały zapas ziemi. Parcelacja taka może być poddyktowana jedynie względami politycznymi. Jednak ci co ją prowadzić będą, muszą sobie wyraźnie uświadomić jej ścisły związek z ogólną polityką gospodarczą, która winna zapewnić opłacalność zwłaszcza drobnym gospodarstwom rolnym. Ażeby móc nabywać ziemię, mniejsza o to czy od właścicieli prywatnych czy od państwa, drobny rolnik musi kapitalizować, to znaczy móc oszczędzać czyli odkładać pewne kwoty z dochodu rolniczego, po zaspokojeniu skromnych potrzeb życiowych własnych i swej rodziny oraz poczynieniu niezbędnych wydatków na prowadzenie gospodarstwa oraz wykonaniu inwestycji zwłaszcza w nowoutworzonych gospodarstwach.

Nie zapominajmy, że radykalne reformy rolne w krajach Europy Wschodniej, z wyjątkiem oczywiście Z. S. S. R., dlatego mogły być przeprowadzone po wojnie, że koniunktura lat powojennych sprzyjała drobnemu rolnictwu.

Toteż uświadomić sobie należy, że nie ma racjonalnej reformy rolnej bez odpowiednio sprzyjającej rolnictwu ogólnej polityki gospodarczej. Dalej uprzytomnić sobie winny zarówno czynniki miarodajne jak i szeroki ogół rolniczy, że radykalizacja czy przyspieszenie reformy rolnej wymaga zwiększonych i to znacznie wydatków budżetowych. Bez pieniędzy budżetowych nie można robić reformy rolnej, nawet jeśli się daje ziemię za darmo, przykładem czego może służyć osadnictwo wojskowe. Ziemię bowiem osadnicy otrzymali za darmo, jednak tem niemniej państwo musiało ponieść i ponosi w dalszym ciągu, chociażby w postaci umarzanych kredytów, duże koszty na jego uporządkowanie i utrzymanie.

Wreszcie reformie rolnej winna towarzyszyć intensywna polityka kredytowa, która zapomocą banków państwowych, musi dostarczać nabywcom ziemi środków na organizowanie nowych gospodarstw przez przekazywanie im dyspozycji kapitałów. Wymaga to w Polsce zapewnienia Państwowemu Bankowi Rolnemu pewnych zasobów finansowych, bez posiadania których nie można mówić o wzmoczeniu tempa reformy rolnej.

Dotychczasowa polityka obecnego rządu, a zwłaszcza Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowskiego dowodzi, że momenty te są należycie doceniane.

Podkreślić tu tylko pragnę wyniki w dziedzinie polityki gospodarczej, której skutki rolnictwo, zwłaszcza drobne, coraz bardziej odczuwa jak również bardziej ożywione w ostatnich czasach tempo akcji agrarnej w związku z pewną poprawą sytuacji gospodarczej na wsi.

Toteż aby akcję tę utrzymać na odpowiednim poziomie, potrzebne są dalsze wysiłki w dziedzinie budżetowej i kredytowej, aczkolwiek i w tych dziedzinach znać od dwóch lat dużą poprawę. Wydaje się więc, że dotychczasowe tempo prac agrarnych, a w pierwszym rzędzie akcji parcelacyjnej najbardziej odpowiadało istniejącym możliwościom finansowym i kredytowym i bez zwiększenia tych ostatnich nie może być wzmożone.

Ogół zaś społeczeństwa winien sobie lepiej uświadamiać tę współzależność, jaka zachodzi pomiędzy reformą rolną a omówionymi wyżej trzema dziedzinami polityki państwowej. Żądanie bowiem przyspieszenia czy radykalizacji reformy rolnej bez zapewnienia odpowiednich warunków dla jej przeprowadzenia może zamiast efektów dodatnich dać wynik ujemny zwłaszcza w Polsce, gdzie reforma rolna i to zarówno na wschodzie jak i na zachodzie jest problemem nie tylko socjalnym i gospodarczym lecz i politycznym.